Sygn. akt I C 1229/24

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 2 maja 2024 r. powód [redacted] (poprzednio [redacted] – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – wniósł o zasądzenie od pozwanego Bank Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie kwoty 20.792,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 15 marca 2024 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, jak również kosztów korespondencji strony powodowej. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że [redacted] jako konsumentka zawarła z [redacted] pożyczki konsolidacyjnej nr 211029A23L. Umowa została zawarta na okres 86 miesięcy. Całkowita kwota kredytu wynosiła 55.450,00 zł, natomiast kwota kredytu z uwzględnieniem kredytowanych kosztów – 76.724,74 zł. Na dzień zawarcia ww. umowy całkowita kwota do zapłaty wynosiła 100.574,83 zł. W dniu 28 lutego 2024 r., [redacted] złożyła oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego oraz udzielił pełnomocnictwa [redacted], która na mocy udzielonego jej pełnomocnictwa przesłała pozwanemu w imieniu kredytobiorcy [redacted] niego oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Powód podał, że zawarł z [redacted] w dniu 8 marca 2024 r. umowę cesji powierniczej, na podstawie której nabył od [redacted] wierzytelności pieniężne przysługujące jej od strony pozwanej z tytułu złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, na mocy której strona powodowa nabyła przysługujące kredytobiorcy roszczenia w stosunku do strony pozwanej o zwrot uiszczonych odsetek kapitałowych i uiszczonej proporcjonalnej części prowizji. Powód dnia 11 marca 2024 r. wezwał pozwanego do zapłaty spornej kwoty w terminie 3 dni. Wezwanie do zapłaty wraz z załącznikami przesłane zostało stronie pozwanej na adres poczty elektronicznej. Jako materialno-prawną podstawę dochodzenia roszczeń powód wskazał art. 45 w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 7, art. 30 ust. 1 pkt 8 (w zw. z art.. 16 w zw. z art. 37 ust. 2 pkt 1), art. 30 ust. 1 pkt 10 oraz art. 30 ust. 1 pkt 16 w zw. z art. 49 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 15 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, czego konsekwencją jest zastosowanie sankcji kredytu darmowego, o której mowa w art. 45 ww. ustawy. Jednocześnie powód zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie nie upłynął roczny termin na

złożenie oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, ponieważ oświadczenie zostało złożone, gdy pożyczka była przez [redacted] nadal spłacana. Na dochodzoną pozwem kwotę złożyły się pobrane odsetki w wysokości 18.989,67 zł i uiszczona przez kredytobiorcę i przeliczona proporcjonalnie część prowizji w wysokości 1.802,65 zł. Roszczenie stało się wymagalne w dniu 15 marca 2024 r., tj. dnia następnego po upływie 3-dniowego terminu wyznaczonego pozwanemu w wezwaniu do zapłaty (pozew wraz z załącznikami – k 3-36).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, że w dniu 29 października 2021 r. zawarł z [redacted] gotówkowej na warunkach opisanych w treści pozwu, zaprzeczył jednak, aby naruszył obowiązki przewidziane w dyspozycji art. 30 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, a w szczególności wymogi, co do których zarzuty podnosiła strona powodowa w treści pozwu. Jednocześnie podniósł on brak legitymacji czynnej po stronie powoda do wystąpienia z powództwem w przedmiotowej sprawie z uwagi na nieważność umowy przelewu wierzytelności bowiem nie zawarto ceny w treści umowy, a zatem mogła zostać zawarta w ramach wyzysku. Dodatkowo strona pozwana podniosła, że oświadczenie kredytobiorcy o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego jest nieskuteczne z uwagi na jego złożenie po upływie terminu prekluzyjnego, warunkującego skuteczność skorzystania z uprawnienia określonego w art. 45 u.k.k. Zdaniem Banku termin określony w treści art. 45 ust 5 u.k.k. powinien być bowiem liczony od dnia wykonania umowy, tj. od momentu uruchomienia środków i udostępnienia ich kredytobiorcy. Nadto pozwany Bank zaprzeczył twierdzeniom powoda, iż postanowienia umowy pożyczki będącej przedmiotem sprawy [redacted] ustawy o kredycie konsumenckim w zakresie realizacji obowiązków informacyjnych, co miałoby uzasadniać skorzystanie przez kredytobiorczynię z sankcji kredytu darmowego (odpowiedź na pozew waz z załącznikami – k. 49-72).

Postanowieniem z dnia 16 października 2024 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 3^{1}) k.p.c. do czasu rozstrzygnięcia spraw o sygn. akt C 566/24, C 71/24 i C 180/24 toczących się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej (postanowienie z dnia 16 października 2024 r. – k. 148).

Postanowieniem z dnia 14 lutego 2025 r., sygn. akt V Cz 28/25, Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił zaskarżone postanowienie oraz pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego tut. Sądowi w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (postanowienie z dnia 14 lutego 2025 r. – k. 183).

W piśmie procesowym datowanym na dzień 24 lutego 2026 r. powód podniósł naruszenie art. 30 ust. 1 pkt. 10 u.k.k., który nakłada na kredytodawcę obowiązek określenia warunków na jakich wysokość opłat i prowizji może ulec zmianie (pismo procesowe – k.196-204).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 października 2021 r. Bank Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie, zawarł z [redacted] jako konsumentem [redacted] gotówkowej numer 211029A23L. Całkowita kwota pożyczki wynosiła 55.450,00 zł (§ 5 ust. 1). Kwota do wypłaty na podstawie umowy (podstawa do obliczania oprocentowania) 76.724,74 zł (całkowita kwota pożyczki 55.450,00 zł + prowizja oraz kredytowana składka z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia) (§ 5 ust. 2). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania pożyczki została określona na 19,84 %, wyliczona w oparciu o parametry i koszty pożyczki przy założeniu jej terminowej spłaty (§ 5 ust. 7). Oprocentowanie dla zadłużenia przeterminowanego było zmienne i odpowiadało wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, określonych w art. 481 § 2^1 k.c. i na dzień zawarcia umowy wyniosło 12,00 % w stosunku rocznym. Bank pobiera odsetki według zmiennej stropy procentowej określonej w cenniku usług obowiązującym w dniu powstania zadłużenia przeterminowanego (§ 5 ust. 9). Zgodnie z § 6 ust. 2 umowy prowizja liczona od całkowitej kwoty pożyczki wynosiła 5.539,46 zł i była pobierana przez doliczenie jej do kwoty pożyczki, zwiększając tym samym wysokość kwoty pożyczki do spłaty, a następnie poprzez potrącenie jej od wypłaconej kwoty pożyczki z rachunku wskazanego w umowie. Zgodnie z § 6 ust. 3 umowy składka ubezpieczeniowa z tytułu umowy ubezpieczenia wynosiła 15 735,28 zł. Okres spłaty wyniósł 86 miesięcy, początek spłaty ustalono na miesiąc następujący po miesiącu, w którym umowa została zawarta, przy czym spłata pierwszej raty nie mogła być dokonana przed upływem 30 dni od dnia uruchomienia środków. Całkowity koszt pożyczki w przypadku terminowego spłacania wynosił 45.124,83 zł (§ 6 ust. 7). Całkowita kwota do zapłaty wynosiła 100.574,83 zł i była wyliczona w oparciu o parametry i koszty pożyczki przy założeniu jej terminowej spłaty (§ 6 ust. 8). Nominalne roczne oprocentowanie

wynosiło 7,600 % i było oprocentowaniem zmiennym. W § 5 ust. 8 umowy zastrzeżono, że oprocentowanie pożyczki nie mogło w żadnym czasie przekroczyć wysokości odsetek maksymalnych. Warunki zmiany oprocentowania w trakcie umowy zawarto w § 10 ust. 1. W § 10 ust. 1 pkt 3 umowy wskazano, że nominalne roczne oprocentowanie pożyczki uwzględnia obniżenie oprocentowania o 0,4 p.p., w związku z deklaracją pożyczkobiorcy o przelewie wynagrodzenia i pozostanie na obniżonym poziomie, jeżeli w każdym miesiącu okresu obowiązywania pożyczki na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy pożyczkobiorcy w Banku Millennium S.A. wpłyną środki, o których mowa w § 4. W § 10 ust. 4 umowy wskazano, że Regulamin określa przypadki, w jakich Bank ma prawo do dokonywania zmian Regulaminu oraz Cennika usług w trakcie trwania umowy. Bank informował pożyczkobiorcę o zmianach w cenniku usług z zachowaniem trybu przewidzianego dla zmian w Regulaminie. Cennik usług zawierał zasady i wysokość oprocentowania, prowizje za czynności związane z umowy. Zgodnie z § 11 umowy pożyczkobiorca ma prawo odstąpienia od zawartej umowy: a) w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy, b) poprzez złożenie podpisanego oświadczenia o odstąpieniu od umowy w placówce banku lub wysłanie na adres banku. Jeżeli oświadczenie zostanie wysłane na adres banku, termin do odstąpienia uważa się za zachowany, jeżeli wysłanie nastąpiło przed jego upływem. Wcześniejsza częściowa – całkowita spłata może być zrealizowana jeśli pożyczkobiorca zapewni na rachunku środki wystarczające na wnioskowaną spłatę oraz złoży dyspozycję odnośnie wcześniejszej spłaty. W przypadku wcześniejszej spłaty pożyczkobiorca [redacted] dyspozycję o: a) dokonanie przeliczenia rat pożyczki lub b) skrócenie okresu pożyczki z zachowaniem dotychczasowej wysokości raty pożyczki. Jeżeli pożyczkobiorca [redacted] dyspozycji, Bank przelicza raty pożyczki przy zachowanie dotychczasowego okresu spłaty. W § 12 umowy bank oświadczył, że przed zawarciem niniejszej umowy udostępnił pożyczkobiorcy w postaci elektronicznej m.in. regulamin i cennik, wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy, Regulamin Pożyczki Gotówkowej z „Gwarancją Najniższego Oprocentowania” udzielanej przez Bank Millennium S.A., Regulaminy promocji pożyczki, do których przystąpił pożyczkobiorca, obowiązujące w dniu zawarcia umowy. [redacted]a [redacted] – [redacted] zapłacił prowizję (dowód: zeznania świadka [redacted]i [redacted] – [redacted] – k. 149 verte, umowa pożyczki – k. 22-25 i k. 61-71, dane systemowe oświadczenia – k. 26, harmonogram spłaty – k. 27-27 verte).

Kwota pożyczki wypłacona została w dniu 29 października 2021 r. Kredytowana prowizja w wysokości 5.539,46 zł w dniu uruchomienia została wliczona do kapitału i miała

zostać rozliczona przy ewentualnej wcześniejszej spłacie kredytu. [redacted] uiścił 27.099,56 zł tytułem kapitału, 18.989,67 zł tytułem odsetek umownych. [redacted] nadal spłaca kredyt (dowód: zaświadczenie o obsłudze kredytu – k. 28-33, zestawienie transakcji – k. 30 verte -31 verte i k. 72).

W dniu 28 lutego 2024 r. [redacted] udzieliła pełnomocnictwa [redacted] m.in. do rozporządzenia wierzytelnościami pieniężnymi, zarówno obecnymi, jak i przyszłymi, o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat, kosztów i odsetek oraz innymi wierzytelnościami mogącymi wynikać z zastosowania przepisu art. 45 u.k.k. przewidującego tzw. sankcję kredytu darmowego wraz ze wszystkimi związanymi z tym wierzytelnościami prawami, w tym z należnościami ubocznymi przysługującymi mocodawcy z tytułu umowy nr 211029A23L z 20 października 2021 roku zawartej z Bankiem Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz [redacted] (dowód: zeznania świadka [redacted] – [redacted] – k. 149 verte, świadczenia – k. 16, informacja dla kredytobiorcy – k. 17, pełnomocnictwo k. 18).

W dniu 8 marca 2024 r. [redacted] zawarł z [redacted] - [redacted] (reprezentowanym przez pełnomocnika [redacted]), umowę cesji nr 62517, na mocy której cedent zbył odpłatnie na cesjonariusza wszelkie wierzytelności pieniężne przysługujące cedentowi od Banku Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie, a wynikających z umowy pożyczki nr 211029A23L, obejmujące wierzytelności o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat, kosztów i odsetek oraz inne wierzytelności mogące wynikać z zastosowania przepisu art. 45 u.k.k. przewidującego tzw. sankcję kredytu darmowego wraz ze wszystkimi związanymi z tym wierzytelnościami prawami, w tym z należnościami ubocznymi (§ 1 umowy cesji). W § 2 umowy cesji ustalono, że cena sprzedaży wierzytelności i termin jej płatności zostały określone w załączniku nr 1, która to informacja stanowi tajemnicę handlową. Cesjonariusz zobowiązał się do przekazania cedentowi środków określonych w załączniku nr 1 na wskazany przez niego rachunek bankowy – w terminie 14 dni roboczych od dnia dostarczenia cesjonariuszowi przez cedenta podpisanych dokumentów pełnomocnictwa oraz oświadczeń. Zgodnie z załącznikiem nr 1 cenę sprzedaży wierzytelności ustalono na kwotę 2.079,00 zł brutto w tym kwotę 249 zł zaliczki na podatek dochodowy w obowiązującej wysokości 12 %, co daje kwotę do zapłaty 1.830,00 zł (dowód: zeznania świadka [redacted] – [redacted] – k. 149 verte, zwolnienie z tajemnicy bankowej – k. 19 umowa cesji - k. 20-21 verte, zawiadomienie o cesji – k. 21, załącznik nr 1 – k. 99).

Pismem datowanym na dzień 28 lutego 2024 r. kredytobiorczyni [redacted]a [redacted] złożyła oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego w trybie art. 45 u.k.k. Powyższe pismo zostało doręczone w dniu 7 marca 2024 r. (dowód: pismo przewodnie - k. 13, oświadczenie konsumenta o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego - k. 15, wydruk dostarczenia przesyłki - k. 14).

Pismem z dnia 11 marca 2024 r. [redacted] wezwał Banku Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie do zwrotu kwoty 20 792,32 zł w terminie 3 dni od dnia otrzymania pisma, jednocześnie zawiadamiając pozwanego o zawarciu z [redacted] - [redacted] umowy cesji i złożeniu przez nią oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, o którym mowa w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim. Powyższe pismo zostało doręczone do pozwanego banku za pośrednictwem wiadomości e-mail w dniu 11 marca 2024 r. (wezwanie do zapłaty - k. 34-35, wydruk wiadomości e-mail k. 26).

Pismem datowanym na 7 sierpnia 2025 r. kredytobiorczyni [redacted]a [redacted] – [redacted], reprezentowana przez [redacted] złożyła oświadczenie uzupełniające oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego z dnia 15 stycznia 2024 r., w którym rozbudowała jego uzasadnienie o wskazanie naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 10 o kredycie konsumenckim. Powyższe pismo zostało doręczone do pozwanego banku 13 sierpnia 2025 r. (dowód: pismo przewodnie – k. 200-202, uzupełnienie oświadczenia o SKD – k. 199, potwierdzenie doręczenia – k. 204).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia [redacted], a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Na ich podstawie Sąd ustalił jakie roszczenie przysługuje powodowi wobec pozwanego, tj. z jakiego tytułu i w jakiej wysokości. Ponadto czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także fakty przyznane przez strony postępowania (art. 229 k.p.c.) oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd uznał za wiarygodne przesłuchanie świadka [redacted]i [redacted] - [redacted], która potwierdziła, iż zawarła z [redacted] przelewu wierzytelności. Złożone przez świadka zeznania były spójne i logiczne, nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, stąd brak było podstaw do odmowy przyznania im waloru wiarygodności.

Sąd na podstawie art. 235^2 § 2) i 5) pominął dowód z wyciągu z Propozycji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie harmonizacji przepisów ustawowych z karty k. 100-107, wydruku kopii umów innych kredytodawców udzielających pożyczki na terenie kraju z karty k. 110-116, wydruku strony internetowej jednego z polskich banków z karty k. 117-119, wyroku Sądu Najwyższego Słowacji z karty k. 120-125 verte, postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieście [redacted] z dnia 23 lipca 2024 r. – k. 126-137, postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 12 stycznia 2024 r. z karty k. 138-142 verte.

Sąd ważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie spór koncentrował się wokół oceny, czy w świetle przepisów ustawy o kredycie konsumenckim pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodowi wszystkich kosztów kredytu w związku ze skorzystaniem przez kredytobiorcę z uprawnienia w trybie art. 45 w zw. z art. 30 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, czyli z tzw. sankcji kredytu darmowego.

Z uwagi na daleko idące skutki procesowe w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu braku legitymacji procesowej powoda.

W odróżnieniu od zdolności sądowej i zdolności procesowej kodeks postępowania cywilnego nie zawiera definicji legalnej legitymacji procesowej. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że legitymacja procesowa to uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, to znaczy, że osoba lub przedsiębiorstwo może występować w roli powoda lub pozwanego. Legitymacja procesowa jest właściwością podmiotu, w stosunku do którego sąd może rozstrzygnąć o istnieniu, albo nieistnieniu indywidualnej, konkretnej normy prawnej przytoczonej w powództwie. O istnieniu, czy też braku legitymacji procesowej, decyduje prawo materialne związane z konkretną sytuacją, będącą przedmiotem sporu między stronami. Strona ma legitymację procesową wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego jest uprawniona do występowania w określonym procesie cywilnym w charakterze powoda lub pozwanego, to jest gdy z wiążącego strony procesu stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną, sąd dokonuje oceny jej istnienia w chwili orzekania co do istoty sprawy (wyrokowania), a brak legitymacji procesowej – czynnej bądź biernej –

prowadzi do oddalenia powództwa (tak wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 25 września 2013 r., I Ca 342/13).

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (§ 2). Nadto zgodnie z art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności [redacted], które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Z powyższych przepisów wynika, że z chwilą dokonania cesji nabywca wierzytelności [redacted] wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym, zaś dłużnik staje się zobowiązanym względem cesjonariusza (nabywcy wierzytelności). Z istoty umowy przelewu wynika, że cesjonariusz nabywa w drodze przelewu tylko tyle praw, ile przysługiwało jego poprzednikowi, a także że sytuacja prawna dłużnika nie może ulec na skutek przelewu pogorszeniu w porównaniu z tą, która istniała przed przelewem.

W ocenie Sądu przelew wierzytelności jest dopuszczalny ze względu na właściwość zobowiązania. W doktrynie przyjmuje się, że przelew byłby sprzeczny z właściwością zobowiązania, gdyby zmiana wierzyciela prowadziła do zmiany „tożsamości zobowiązania", naruszałby interesy dłużnika, prowadząc do nałożenia na niego dodatkowych obowiązków lub ryzyka, które nie występowały w ramach pierwotnego stosunku zobowiązaniowego. Czynnikiem przesądzającym o niedopuszczalności cesji z powodu naruszenia właściwości zobowiązania może być szczególne zaufanie, na jakim oparty jest dany stosunek zobowiązaniowy czy też ścisłe związanie wierzytelności, także o majątkowym charakterze, z osobą wierzyciela, gdzie ze względu na przedmiot świadczenia [redacted] są przymioty osoby, która ma spełnić świadczenie. Wierzytelność ściśle związana z osobą danego wierzyciela jest „dopasowana" do jego konkretnych, indywidualnych potrzeb i interesów, nie może być bowiem przeniesiona na inny podmiot bez naruszenia interesów dłużnika, który musiałby podejmować wiele działań dla zaspokojenia tak specyficznych, indywidualnych interesów i potrzeb. Jako przykład wskazuje się obowiązki określone w art. 908 § 1 k.c.

Wierzytelność dochodzona w niniejszym postępowaniu do takich nie może być zaliczona. Nie jest ona ściśle związana z osobą wierzyciela, jej wysokość nie jest kształtowana indywidualnie ani uzależniona od jego konkretnych potrzeb i interesów. Zmiana wierzyciela nie wpływa na zakres obowiązków nałożonych na dłużnika stosunkiem pierwotnym. Zbycie przez kredytobiorcę [redacted] banku nie powoduje

również, że cel świadczenia [redacted] osiągnięty. Konsument jako dysponent wierzytelności ma prawo wyboru dochodzenia roszczenia na swoją rzecz lub zbycia jej na rzecz osoby trzeciej z uzyskaniem z tego tytułu rekompensaty.

Zgodnie z umową cesji jej przedmiotem były „wszelkie wierzytelności pieniężne" przysługujących kredytobiorcy [redacted] z tytułu umowy kredytu wskazanej w umowie cesji obejmującej wierzytelności o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat, kosztów i odsetek oraz inne wierzytelności mogące wynikać z zastosowania przepisu art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim przewidującej tzw. sankcję kredytu darmowego, wraz ze wszystkimi związanymi z tą wierzytelnością prawami w tym należnościami obocznymi. Uprawnienie do złożenia oświadczenia w trybie art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, z uwagi na jego charakter prawnokształtujący mogło być złożone jedynie przez kredytobiorcę, jednakże zważywszy na sformułowanie przedmiotu cesji i pełnomocnictwo do złożenia tego oświadczenia, roszczenie o zwrot prowizji i odsetek, aktualizujące się na skutek złożenia ww. oświadczenia, przysługuje nie kredytobiorcy, lecz powodowi. Okoliczność, że w chwili cesji roszczenie o zwrot opłat wynikających z zastosowania sankcji kredytu darmowego jeszcze nie istniało, nie ma znaczenia, gdyż przelew wierzytelności przyszłych jest prawnie dopuszczalne, a pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie i doktrynie (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2003 r., V CKN 345/01). Ponadto wierzytelność ta była wystarczająco ukształtowana i określona w umowie.

W zakresie skutków cesji wierzytelności przyszłej występuje rozbieżność poglądów doktryny. Zgodnie z pierwszym z nich umowa między cedentem i cesjonariuszem takiej wierzytelności jest ważna od początku, lecz skutek rozporządzający powstaje dopiero z chwilą powstania wierzytelności; w dacie przelewu cedent przenosi co najwyżej ekspektatywę przyszłego prawa (tak wyrok Sądu Najwyższego w sprawie V CKN 345/01 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., sygn. akt IV CK 157/05). Zgodnie z drugim stanowiskiem skutek rozporządzający wierzytelnością przyszłą może przejść na nabywcę zarówno w wyniku czynności prawnej rozporządzającej, jak też zobowiązująco-rozporządzającej, a więc także wtedy, gdy wierzytelność jeszcze nie została oznaczona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2015 r., sygn. akt I CSK 642/14). Punktem wyjścia dla drugiego poglądu są przepisy kodeksu cywilnego o przelewie (art. 509 - 518), które w odniesieniu do wierzytelności przyszłej należy stosować wprost, a tylko gdyby zaszła

taka potrzeba - odpowiednio. Ze względu na to, że wierzytelność przyszła powstaje w postaci ostatecznie skonkretyzowanej, czyli że wynikają z niej wymagalne roszczenia o spełnienie przez dłużnika dopiero po zawarciu umowy przelewu, należało odpowiedzieć na pytanie, czy z chwilą ukształtowania takiej wierzytelności znajduje się ona od razu w majątku cesjonariusza, czy też najpierw powstaje w majątku cedenta, a dopiero w kolejności przechodzi do majątku cesjonariusza.

Mając na względzie zarówno przepisy o przelewie wierzytelności oraz argumentację zawartą w wyroku Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 642/14, należy stwierdzić, że wraz z umową na nabywcę wierzytelności przyszłej przechodzą wszystkie prawa, które przysługiwały uprawnionemu z takiej wierzytelności (art. 509 § 2 k.c.), przesuwając ukształtowanie jej treści do chwili, w której będzie można żądać spełnienia wierzytelności (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2007 r., sygn. akt IV CSK 210/07).

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela drugie stanowisko. Umowa przelewu wierzytelności przyszłej przenosi na nabywcę uprawnienie do żądania spełnienia przez dłużnika świadczenia z takiej wierzytelności. Uprawnienie to realizuje się z chwilą zajścia zdarzenia wynikającego ze stosunku prawnego łączącego wierzyciela z dłużnikiem, które można też opisać jako skutek z mocą wsteczną wraz ze zrealizowaniem się stanu faktycznego (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2003 r., sygn. akt II CKN 181/01).

Kredytobiorca zawarł z [redacted] umowę cesji, na podstawie, której powód nabył wszystkie wierzytelności jakie kredytobiorcy [redacted] z umowy kredytu, którą zawarł z [redacted] pozwanego, w tym te stanowiące rezultat złożenia przez kredytobiorcę już po zawarciu cesji oświadczenia, o którym mowa w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Cesjonariusz czyli strona powodowa przyjęła przelew wierzytelności obecnych i przyszłych w celu ich dochodzenia i wyegzekwowania w stosunku do dłużnika, czyli strony pozwanej. Uprawnienie do złożenia oświadczenia w trybie art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumencki, z uwagi na jego charakter prawnokształtujący mogło być złożone jedynie przez kredytobiorcę, jednakże zważywszy na sformułowanie przedmiotu cesji roszczenie dotyczące sankcji kredytu darmowego, aktualizujące się na skutek złożenia ww. oświadczenia, przysługuje nie kredytobiorcy [redacted]. Skutkuje to tym, że pozwany zobowiązany jest świadczyć na rzecz powoda, który posiada legitymację czynną w niniejszej sprawie.

Nie było żadnych podstaw, aby stwierdzić, iż przedmiotowa umowa powierniczego przelewu wierzytelności jest nieważna jako sprzeczna z prawem, czy też z zasadami współżycia społecznego.

Konsument uprawniony był do sprzedaży swojej wierzytelności wobec banku, rezygnując z konieczności prowadzenia postępowania reklamacyjnego i dochodzenia swoich racji przed sądem. Dla zawarcia tego rodzaju umowy z konsumentem, prawo nie wymaga szczególnej formy, określonej minimalnej ceny sprzedaży, czy dopełnienia szczególnych obowiązków informacyjnych, itp., a zatem korzysta ona z zasady swobody formy i swobody umów. Ponadto sprzedaż wierzytelności następuje za pewien ułamek jej wartości. Ekwiwalentność tych świadczeń stanowi element autonomii woli stron. Tego rodzaju mechanizm nie jest w praktyce obrotu niczym nadzwyczajnym i nie może stanowić naruszenia art. 5 k.c. oraz art. 353^1 k.c.

Wskazać należy, iż strony umowy cesji ustaliły cenę nabycia wierzytelności zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353^1 k.c.). Zauważyć należy, iż ekwiwalentność świadczeń nie oznacza wyłącznie sytuacji, w której za sprzedaż wierzytelności o określonej kwocie druga strona otrzymuje cenę równą kwocie tej wierzytelności. W ramach wyrażonej w art. 353^1 k.c. zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Nieekwiwalentność ta stanowiąc wyraz woli stron nie wymaga, co do zasady, wystąpienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały. Jednakże obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługiwać będzie na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, doszło wskutek świadomego lub tylko spowodowanego niedbalstwem, wykorzystania przez drugą stronę silniejszej pozycji. Sama dysproporcja między wartością określonych w umowie świadczeń stron nie jest jeszcze wystarczającym powodem dla uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Dla uznania takiego konieczne jest stwierdzenie rażącego zachwiania ekwiwalentności świadczeń. Przy ustaleniu, czy do niego doszło należy zaś mieć na uwadze wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na rzeczywistą wartość świadczeń (tak wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r. sygn. akt I CSK 651/12, z dnia 13 października 2005 r., sygn. akt IV CK 162/05, z dnia 18 marca 2008 r., sygn. akt IV CSK 478/07). Sąd zaznacza, że na zawarcie umowy cesji wierzytelności często decydują się osoby, które nie są zainteresowane tym, aby samodzielnie dochodzić należności

od dłużnika, zaś większe znaczenie ma dla nich uzyskanie natychmiast kwoty pieniężnej, stanowiącej choćby ułamkową część tej wierzytelności. Ekwiwalentne świadczenie dla nich oznacza bowiem uzyskanie środków pieniężnych natychmiast bez konieczności samodzielnego dochodzenia roszczeń, tj.: wysyłania wezwań do zapłaty, składania pozwu, angażowania swojego czasu, korzystania z płatnych usług prawnych oraz bez konieczności oczekiwania przez okres kilkunastu miesięcy lub nawet kilku lat na otrzymanie należnej wierzytelności od dłużnika po zakończeniu postępowań sądowych i egzekucyjnych. W sytuacji, gdy dłużnik dobrowolnie nie spełnia świadczenia, często dla wierzyciela większe znaczenia ma uzyskanie kwoty pieniężnej, stanowiącej choćby część tej należnej wierzytelności, niż perspektywa oczekiwania na niepewny rezultat wezwań do zapłaty czy postępowania sądowego i egzekucyjnego. Można zatem założyć, iż w niniejszej sprawie konsument mógł być niezainteresowany w samodzielnym dochodzeniu przedmiotowej wierzytelności, zaś korzystna była dla niego oferta otrzymania od razu kwoty pieniężnej, choćby znacznie niższej niż wymagalna wierzytelność, niż oczekiwanie przez długi okres czasu na rezultat postępowania sądowego i egzekucyjnego, który mógł być dla niego niepewny. Do zawarcia umowy cesji w niniejszej sprawie doszło w sposób dobrowolny. Zauważyć również należy, iż strona powodowa, zawierając umowę, przejęła na siebie ryzyko związane z dochodzeniem nabytej wierzytelności oraz wszelkie związane z tym koszty. Dodać należy, iż niska cena nabycia wierzytelności w żaden sposób nie rzutuje na obowiązek spełnienia dochodzonego pozwem roszczenia na jej rzecz jako cesjonariusza. Dłużnik nadal ma obowiązek spełnienia świadczenia, z tą różnicą, że na rzecz [redacted] – cesjonariusza, a nie cedenta. Ustalenie ceny wierzytelności leży wyłącznie w interesie stron umowy cesji, a nie dłużnika. Dodatkowo zdaniem Sądu nie można mówić o sprzeczności umowy cesji z zasadami współżycia społecznego. Podkreślić należy przede wszystkim, że to działanie strony pozwanej polegające na nieuznawaniu roszczenia i braku rozliczenia wcześniej spłaconego kredytu, stało się przyczynkiem dla kredytobiorcy do przelewu wierzytelności. Skoro pozwany ma na uwadze dobro konsumenta to powinna poprawnie realizować spoczywające na niej, jako profesjonaliście, obowiązki. Otrzymanie kwoty niższej niż wysokość roszczenia nie stanowi naruszenia ekwiwalentności świadczeń, ponieważ konsument poza ceną zyskuje inne korzyści. Przede wszystkim unika czasochłonnego, stresującego i wymagającego pewnego poziomu wiedzy procesu wyegzekwowania należności, którego finał – tak jak w niniejszej sprawie – znajdzie się w Sądzie, co może zniechęcić kredytobiorcę do samodzielnego dochodzenia wierzytelności.

Wskazać również należy, że wyzysk (388 k.c.) nie jest okolicznością, która powodują bezwzględną nieważność umowy. Oświadczenie [redacted] złożone innej osobie pod wpływem błędu (w tym podstępu) albo groźby jest dotknięte sankcją względnej nieważności (wzruszalności). Sankcja ta, zwłaszcza w porównaniu z sankcją bezwzględnej nieważności, charakteryzuje się tym, że: może na nią powołać się tylko ta osoba, która złożyła wadliwe oświadczenie [redacted]; sąd nie może uwzględnić tej sankcji z urzędu; czynność prawna dotknięta rozważaną sankcją może być konwalidowana bądź wyraźnie, zwłaszcza przez zrzeczenie się uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia [redacted], bądź milcząco w związku z upływem terminu do złożenia oświadczenia [redacted] w sprawie takiego uchylenia się; czynność prawna zawierająca wadliwe oświadczenie [redacted] jest ważna dopóty, dopóki nie nastąpi uchylenie się od jego skutków prawnych; z chwilą zaś skutecznego uchylenia się od takich skutków czynność prawna jest nieważna z mocą wsteczną (ex tunc), tj. od chwili złożenia wadliwego oświadczenia [redacted]. Również umowa zawarta w warunkach opisanych w art. 388 § 1 k.c. (wyzysk) dotknięta jest, w przypadku zgłoszenia przez wyzyskanego takiego żądania, tzw. wzruszalnością. Uprawnienia te wyzyskany musi realizować na drodze sądowej (samo oświadczenie o „uchyleniu się" od umowy, odmiennie niż w przypadku błędu lub groźby, nie wystarczy), poprzez złożenie oświadczenia [redacted]. Nawet zatem w przypadku przyjęcia, że przy zawarciu umowy przelewu doszło do wyzysku, to ewentualne roszczenia z tego tytułu, zgodnie z art. 388 k.c. będą przysługiwały kredytobiorcy (cedentowi) wobec powoda, nie zaś pozwanemu bankowi. Do czasu konstytutywnego wyroku unieważniającego umowę, pozostaje ona ważna. W konsekwencji, w ocenie Sądu, wszystkie powyższe okoliczności świadczą o tym, iż nie doszło do rażącego zachwiania ekwiwalentności świadczeń stron umowy cesji. Brak było zatem podstaw do uznania spornej umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. W konsekwencji wszystkie powyższe okoliczności świadczą o tym, że nie doszło do rażącego zachwiania ekwiwalentności świadczeń stron umowy i brak było zatem podstaw do uznania spornej umowy powierniczego przelewu wierzytelności nieważną.

Zdaniem Sądu pełnomocnictwo udzielone przez konsumenta do złożenia przez stronę powodową oświadczenia w imieniu konsumenta o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego zostało udzielone skutecznie. W ocenie Sądu pełnomocnictwo to miało charakter szczególny i uprawiało pełnomocnika do dokonywania poszczególnych czynności w nim wskazanych. Zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim

oświadczenie w przedmiocie skorzystania z sankcji kredytu darmowego powinno mieć formę pisemną (ad probationem). W konsekwencji, pełnomocnictwo do dokonania czynności prawnej w postaci złożenia oświadczenia [redacted] w przedmiocie skorzystania z sankcji tzw. kredytu darmowego powinno być zawarte w formie pisemnej ad probationem. Omawiane pełnomocnictwo udzielone zostało zatem w sposób ważny i skuteczny.

Przepis art. 45 ust. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim wprowadza granicę czasową dla dochodzenia przez konsumenta roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia (w zakresie kosztów kredytu), gdy dochodzi on uprawnień wynikających z sankcji kredytu darmowego po wykonaniu umowy. Sąd uznaje, że użyty w ww. art. 45 ust. 5 zwrot „wykonanie umowy" od którego zaczyna biec roczny termin na wygaśnięcie uprawnienia konsumenta do złożenia oświadczenia o sankcji kredytu darmowego, oznacza przede wszystkim stan, w którym wszelkie zobowiązania obu stron umowy o kredyt konsumencki zostały w pełni wykonane. Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tutaj o zobowiązania określone treścią umowy o kredyt konsumencki bez uwzględnienia skutków sankcji kredytu darmowego. W konsekwencji, jeżeli konsument lub kredytodawca pozostaje w opóźnieniu lub zwłoce z wykonaniem jakiegokolwiek obowiązku wynikającego z umowy o kredyt konsumencki, lub też wykonuje go nadal, termin roczny na wygaśnięcie uprawnienia do złożenia oświadczenia z art. 45 ust. 1 nie rozpoczyna swojego biegu. Celem ustawodawcy było raczej uregulowanie terminu wygaśnięcia komentowanego uprawnienia w taki sposób, aby powiązać go ze stanem, w którym na skutek zastosowania różnych instytucji prawnych strony umowy mają podstawy sądzić, że ich wzajemne roszczenia z umowy o kredyt wygasły, niż określić jego termin początkowy (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 lipca 2019 r. sygn. akt V ACa 118/18, wyrok Sądu Okręgowego [redacted] z dnia 19 lipca 2019 r., sygn. akt III 642/19, wyrok Sądu Okręgowego [redacted] z dnia 19 listopada 2019 r., sygn. akt III Ca 1127/19; wyrok Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 28 września 2017 r., sygn. akt I C 531/17, wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. akt X C 615/17). Skoro kredytobiorczynię i bank nadal wiąże umowa to oświadczenie mieściło się w rocznym terminie zakreślonym przez ww. art. 45. Terminu przewidzianego w art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim nie sposób utożsamiać z datą wykonania umowy przez bank, a należy go interpretować zgodnie z zasadą ochrony konsumenta i rozumieć jako wykonanie umowy przez wszystkie strony stosunku prawnego (tak wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 września 2024 r., sygn. akt XXVII Ca 988/24, wyrok Sądu

Okręgowego w Warszawie z dnia 6 czerwca 2024 r., sygn. akt V Ca 1495/23). Z treści omawianego przepisu nie wynika, że termin ten zaczyna biec po wykonaniu umowy przez jedną ze stron (i którą) – tym samym, umowa ta celem jej „wykonania” obejmuje (z uwagi na fakt, że jest umową dwustronnie zobowiązującą) wykonanie obowiązków z niej wynikających przez obie strony. Skoro kredytobiorczynię i pozwaną stronę nadal wiąże umowa, to oświadczenie mieściło się w rocznym terminie zakreślonym przez ww. art. 45.

Przechodząc do zarzutów naruszenia przepisów ustawy o kredycie konsumenckim skutkujących powstaniem uprawnienia do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego wskazać należy, że w tym zakresie podstawą roszczenie powoda był 30 ust. 1 pkt 7, art. 30 ust. 1 pkt 8 (w zw. z art.. 16 w zw. z art. 37 ust. 2 pkt 1), art. 30 ust. 1 pkt 10 oraz art. 30 ust. 1 pkt 16 w zw. z art. 49 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 15 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Zdaniem powoda po skorzystaniu przez kredytobiorcę z sankcji kredytu darmowego, pozwany był zobowiązany zwrócić nienależnie pobrane kwoty z tytułu odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy.

Brak stosunku umownego przewidującego obowiązek wzajemnych świadczeń przez strony oznacza konieczność traktowania świadczeń faktycznie spełnionych jako świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z § 1 ww. artykuły przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia [redacted]. Zgodnie z § 2 świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia [redacted] zamierzony cel świadczenia [redacted] osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia [redacted] i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Regulacja art. 30 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim przewiduje wymogi informacyjne, które umowa o kredyt konsumencki, z zastrzeżeniem art. 31-33, powinna określać: 1) imię, nazwisko i adres konsumenta [redacted], nazwisko (nazwę) i adres (siedzibę) oraz adres do doręczeń elektronicznych wpisany do bazy adresów elektronicznych kredytodawcy i pośrednika kredytowego; 2) rodzaj kredytu; 3) czas obowiązywania umowy; 4) całkowitą kwotę kredytu; 5) terminy i sposób wypłaty kredytu; 6) stopę oprocentowania kredytu, warunki stosowania tej stopy, a także okresy, warunki i procedury zmiany stopy oprocentowania wraz z podaniem indeksu lub stopy referencyjnej, o ile ma zastosowanie do pierwotnej stopy oprocentowania kredytu; jeżeli umowa o kredyt konsumencki przewiduje różne stopy oprocentowania, informacje te podaje się dla wszystkich stosowanych stóp procentowych w danym okresie obowiązywania umowy; 7) rzeczywistą roczną stopę

oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia; 8) zasady i terminy spłaty kredytu, w szczególności kolejność zaliczania rat kredytu konsumenckiego na poczet należności kredytodawcy, w tym informację o prawie, o którym mowa w art. 37 ust. 1; jeżeli w ramach kredytu stosuje się różne stopy oprocentowania dla różnych należności kredytodawcy, należy także podać kolejność zaliczania rat kredytu konsumenckiego na poczet różnych należnych sald, dla których stosuje się różne stopy oprocentowania; 9) zestawienie zawierające terminy i zasady płatności odsetek oraz wszelkich innych kosztów kredytu, w przypadku gdy kredytodawca lub pośrednik kredytowy udziela karencji w spłacie kredytu; 10) informację o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności o opłatach, w tym opłatach za prowadzenie jednego lub kilku rachunków, na których są zapisywane zarówno transakcje płatności, jak i wypłaty, łącznie z opłatami za korzystanie ze środków płatniczych zarówno dla transakcji płatności, jak i dla wypłat, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki, na jakich koszty te mogą ulec zmianie; 10a) numer rachunku płatniczego do spłaty kredytu, jeżeli umowa przewiduje samodzielną spłatę rat kredytu przez konsumenta; 11) roczną stopę oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, warunki jej zmiany oraz ewentualne inne opłaty z tytułu zaległości w spłacie kredytu; 12) skutki braku płatności; 13) informację o konieczności poniesienia opłat notarialnych, o ile wystąpią; 14) sposób zabezpieczenia i ubezpieczenia spłaty kredytu, jeżeli umowa je przewiduje; 15) termin, sposób i skutki odstąpienia konsumenta od umowy, obowiązek zwrotu przez konsumenta [redacted] kredytodawcę kredytu oraz odsetek zgodnie z rozdziałem 5, a także kwotę odsetek należnych w stosunku dziennym; 16) prawo konsumenta do spłaty kredytu przed terminem oraz procedurę spłaty kredytu przed terminem; 17) informację o prawie kredytodawcy do otrzymania prowizji za spłatę kredytu przed terminem i o sposobie jej ustalania, o ile takie prawo zastrzeżono w umowie; 18) informację o prawie, o którym mowa w art. 59 ust. 1; 19) warunki rozwiązania umowy; 20) informację o możliwości korzystania z pozasądowego rozstrzygania sporów oraz zasadach dostępu do tej procedury, jeżeli takie prawo przysługuje konsumentowi; 21) wskazanie organu nadzoru właściwego w sprawach ochrony konsumentów.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Przepis art. 45 normuje tzw. sankcję kredytu darmowego, która polega na pozbawieniu kredytodawcy przychodów z tytułu kredytu konsumenckiego. Przedmiotowa regulacja kreuje jednostronne uprawnienie konsumenta do istotnej zmiany treści łączącego strony stosunku prawnego.

Sąd zaznacza, że ww. przepis implementuje art. 23 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz. U. UE L z dnia 22 maja 2008 r.), który nakazuje stosowanie skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających sankcji, mających zastosowanie w przypadku naruszenia przepisów krajowych przyjętych zgodnie z tą dyrektywą. Powołany wyżej przepis art. 45 jest przepisem o charakterze sankcyjnym, bardzo daleko idącym, wysoce restrykcyjnym wobec banków. Celem przepisu jest przede wszystkim prewencja szczególna oraz ogólna. Przepis ten ma mobilizować kredytodawcę do przestrzegania określonych obowiązków, jakie nałożono na niego w ustawie o kredycie konsumenckim. Omawiany przepis ma również na celu ochronę interesów konsumenta, oferując mu atrakcyjny instrument dochodzenia uprawnień wobec kredytodawcy, gdy nie wykona on albo nienależycie wykona pewne obowiązki. Instrument ten ma stanowić remedium na realny deficyt skutecznych sankcji prawnych w obrocie konsumenckim. Jednocześnie jednak wprowadzona tym przepisem sankcja kredytu darmowego bardzo dotkliwa ze względu na fakt, iż zapłata oprocentowania i innych kosztów stanowi główny powód, dla którego banki zawierają umowy kredytowe. W związku z tym przepis ten ma charakter wyjątkowy i nie należy go interpretować rozszerzająco (exceptiones non sunt extendendae), a jego wykładnia winna być ścisła. Sankcja kredytu darmowego nie powstaje zatem, gdy kredytodawca naruszył obowiązek, którego źródłem jest przepis niewymieniony w art. 45 ust. 1 u.k.k., postanowienie umowy, zasady współżycia społecznego lub ustalone zwyczaje. Katalog przepisów określonych w art. 45 ust. 1 ma charakter zamknięty i ze względu na wyjątkowy, sankcyjny charakter regulacji nie podlega wykładni rozszerzającej ani wnioskowaniu per analogiam.

Wobec powyższego należało dokonać analizy podniesionych przez powoda naruszeń art. 30 ust. 1 pkt 7, pkt 8 (w zw. z pkt 16) w zw. z art. 37 ust. 2 pkt 1, pkt 10 oraz art. 30 ust. 1 pkt 16 w zw. z art. 49 ust. 1, pkt 15 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim.

Kluczową kwestią w tym kontekście jest wykładnia art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim, a w szczególności użytego w nim zwrotu „naruszenie". W ocenie Sądu zwrot ten należy rozumieć wyłącznie jako zupełny brak zamieszczenia w umowie kredytu konsumenckiego konkretnych informacji lub postanowień wymienionych w ust. 1 lub określenie ich w sposób wadliwy, nieprawidłowy, co aktualizować będzie się w zakresie określenia wysokości poszczególnych elementów (np. wysokości stóp oprocentowania, wysokości odsetek dziennych, całkowitego kosztu kredytu). Wskazuje na to w pierwszej kolejności literalne brzmienie art. 45 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, który wylicza postanowienia, które umowa powinna określać. Należy zatem wywnioskować, iż jego naruszenie może polegać tylko na sytuacji, gdy w danej umowie nie zamieszczono któregoś z tych postanowień lub postanowienie to zostało błędnie określone.

Ideą wprowadzenia w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim obowiązku informacyjnego skorelowanego z surową sankcją kredytu darmowego, było założenie, by konsument mógł ocenić tak ryzyko związane z danym instrumentem finansowym, jak i ocenić konkurencyjność danego produktu, a zatem by mógł podjąć świadomą decyzję co do dokonania określonej transakcji kredytowej z bankiem.

Należy podkreślić, że w myśl art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim umowa powinna być sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Z art. 45 ust. 1 ww. ustawy nie wynika zaś, by naruszenie art. 29 ust. 3 przez kredytodawcę łączyło się z możliwością zastosowania sankcji kredytu darmowego.

W piśmiennictwie wskazuje się, iż wyłącznie brak zamieszczenia określonych w art. 30 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim konkretnych punktach elementów, może prowadzić do zastosowania sankcji kredytu darmowego (tak Kaszubski Remigiusz W., Obzejta Łukasz, Tytuł: Karty płatnicze w Polsce, Opublikowano: WKP 2012, monografia).

W ocenie Sądu sankcja kredytu darmowego nie powstaje, gdy kredytodawca naruszył obowiązek, którego źródłem jest przepis niewymieniony w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, tj. inne postanowienie ustawy, zasady współżycia społecznego lub ustalone zwyczaje. Katalog przepisów określonych w art. 45 ust. 1 tej ustawy

ma charakter zamknięty i ze względu na wyjątkowy, sankcyjny charakter regulacji, nie podlega wykładni rozszerzającej ani wnioskowaniu per analogiam.

Zaznaczenia wymaga, że celem art. 30 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim jest zapewnienie konsumentowi łatwego dostępu do informacji na temat warunków udzielonego mu kredytu oraz jego sytuacji prawnej w związku z kredytem. Dokument umowy, który otrzymuje konsument, ma stanowić zwięzłe kompendium informacji prawnej dla konsumenta, tak aby nie musiał on ponosić kosztów transakcyjnych (wysiłku, wydatków) w celu uzyskania potrzebnych mu wiadomości. Dokument umowy ma być instrumentem redukującym asymetrię informacyjną między kredytodawcą, a konsumentem na temat sytuacji prawnej stron. Jeżeli umowa jest ważna (tzn. uzgodniono minimalne warunki tej umowy), a w dokumencie umowy nie zamieszczono elementów wymaganych przez art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim i elementów tych nie przekazano konsumentowi w inny sposób, kredytodawcę mogą spotkać sankcje o charakterze cywilnoprawnym (sankcja odszkodowawcza, sankcja kredytu darmowego na podstawie art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim), publicznoprawnym (art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim) lub karnym (art. 138 c § 1 k.w.).

Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim umowa o kredyt konsumencki z zastrzeżeniem art. 31-33 powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia.

Definicja całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta zawarta w art. 5 pkt 8 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim wskazuje, że jest nią suma całkowitego kosztu kredytu i całkowitej kwoty kredytu. Z kolei z definicji całkowitego kosztu kredytu wynika, że są to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności: odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże, jeżeli są znane kredytodawcy oraz koszty usług dodatkowych, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu, z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta (art.5 pkt 6 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim). Natomiast w świetle art. 5 pkt 7 ww. ustawy, całkowita kwota kredytu to suma wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt.

Wyliczenie powyższych elementów jako składowych całkowitego kosztu kredytu ma na celu ich uwzględnienie w ramach rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (art. 5 pkt 12 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumencki). Dzięki temu konsument jest informowany o tym, ile wynosi całkowity koszt zaciągnięcia danego kredytu. Informacja ta jest przekazywana w postaci procentu całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym, co z kolei pozwala na porównanie ofert poszczególnych kredytodawców i wybranie najkorzystniejszej.

Zgodnie z art. 5 pkt 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim o kredycie konsumenckim stopa oprocentowania kredytu jest to stopa oprocentowania wyrażona jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane do wypłaconej kwoty na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym. Nie ma więc wątpliwości co do tego, że kredytobiorca [redacted] odsetki od całkowitej kwoty kredytu. Wyłącznie kwota kapitału rzeczywiście udostępnionego kredytobiorcy [redacted] podstawę naliczania oprocentowania przez cały okres trwania umowy kredytu. Odsetki powinny być naliczane od kwoty kapitału, czyli od kwoty rzeczywiście udostępnionych kredytobiorcy pieniędzy.

W ocenie sądu postanowienia umowne, nakładające na pożyczkobiorcę [redacted] odsetek od kwot prowizji, to jest kwoty której kredytobiorczyni faktycznie nigdy nie otrzymała do dyspozycji, są sprzeczne z naturą stosunku prawnego jakim jest zobowiązanie do zapłaty odsetek (art. 353^1 k.c.), co skutkuje ich nieważnością (art. 58 § 1 k.c.). Mogą też zostać uznane za niedozwoloną klauzulę umowną w świetle art. 385^1 § 1 k.c.

W myśl art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, orzeczenia sądu lub innego właściwego organu. Odsetki są więc formą wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału. Naliczanie ich związane jest z udostępnieniem kapitału osobie trzeciej, pozostawieniem go do jej dyspozycji oraz możliwością korzystania z niego przez tę osobę.

W ocenie sądu postanowienia zawartej przez strony umowy, tj. w zakresie, w jakim przewidują naliczenie odsetek umownych nie tylko od kwoty faktycznie udostępnianej kredytobiorczyni, ale także od kwoty prowizji, są sprzeczne z naturą odsetek i w związku z tym nieważne. Konsument musi bowiem zapłacić wynagrodzenie w postaci odsetek nie tylko od kapitału jaki faktycznie otrzymał, ale też od takiego, którego nigdy nie otrzymał do dyspozycji. System „kredytowania” przez kredytodawcę prowizji jest bowiem o tyle iluzoryczny, że w istocie rzeczy jest matematycznym sposobem na zwiększenie kwoty pożyczki, ponad kwotę rzeczywiście przekazywaną konsumentowi. O ile prawo nie zakazuje

takiej konstrukcji prawnej umowy, o tyle pobieranie odsetek od skredytowanych kosztów jest sprzeczne z naturą odsetek jako wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Konstrukcja ta prowadziła też do ominięcia przepisów dotyczących odsetek maksymalnych. Pobieranie odsetek o kwoty stanowiącej sumę kapitału udostępnionego kredytobiorcy [redacted] kosztów prowizji należy uznać za zachowanie nieuczciwe i niezgodne z prawem.

W kontekście obowiązków wynikających z art. 30 ww. ustawy objęcie przez kredytodawcę oprocentowaniem także kosztów kredytu skutkowało tym, że kredytobiorca [redacted] poinformowany we właściwy sposób o rzeczywistej stopie oprocentowania, zw. RRSO, w związku z czym pozwany wprowadził go w tym zakresie w błąd.

W świetle omawianych powyższych zapisów umowy kredytu w ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu konsumpcyjnego nie czyniła zadość wymaganiom przewidzianym przepisami art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Zatem zaistniały podstawy do uznania, że pozwany obowiązki z nich wynikające naruszył, a w konsekwencji by kredytobiorcy [redacted] do skorzystania z przewidzianego w art. 45 ustawy o kredycie konsumencki, tj. uprawnienie do skorzystania z sankcji kredytu darmowego.

Taka wykładania prezentowana jest również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 kwietnia 2016 r. C-377/14 wskazano, że „całkowita kwota kredytu została zdefiniowana w art. 3 lit. l) dyrektywy 2008/48 jako maksymalna kwota lub łączne kwoty udostępnione na podstawie umowy o kredyt. Ponadto zgodnie z art. 3 lit. g) rzeczonej dyrektywy całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta [redacted] koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, które to koszty znane są kredytodawcy. W końcu zgodnie z art. 3 lit. i) owej dyrektywy RRSO [redacted] koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym, w odpowiednich przypadkach, wraz z kosztami, o których mowa w art. 19 ust. 2 tejże dyrektywy. Jako że pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zostało zdefiniowane w art. 3 lit. h) dyrektywy 2008/48 jako „suma całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta”, wynika z tego, że całkowita kwota kredytu i całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta są pojęciami odrębnymi i, że w związku z tym całkowita kwota kredytu nie może obejmować żadnych kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta. I tak

całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48 nie obejmuje żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się z zobowiązań podjętych w ramach odnośnej umowy o kredyt, takich jak koszty administracyjne, odsetki, opłata za udzielenie kredytu, czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument. Należy podkreślić, że niezgodne z prawem włączenie do całkowitej kwoty kredytu kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta spowoduje w nieunikniony sposób zaniżenie RRSO, ponieważ wysokość RRSO [redacted] od całkowitej kwoty kredytu. Artykuł 19 ust. 1 dyrektywy 2008/48 precyzuje bowiem, że RRSO, która równa się w stosunku rocznym aktualnej wartości wszystkich zobowiązań uzgodnionych przez kredytodawcę i konsumenta, oblicza się zgodnie z wzorem matematycznym podanym w części I załącznika I do rzeczonej dyrektywy. Owa dyrektywa stanowi, że podstawowe równanie służące obliczeniu RRSO, wyraża, w stosunku rocznym, odpowiednio, po pierwsze, całkowitą wartość zaktualizowanych wypłat oraz, po drugie, całkowitą wartość zaktualizowanych spłat i ponoszonych opłat. Kwota wypłat w rozumieniu pkt I załącznika I do dyrektywy 2008/48 odpowiada więc całkowitej kwocie kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) rzeczonej dyrektywy. W rozpatrywanej sprawie do sądu odsyłającego należy zweryfikowanie, czy jedna, bądź większa liczba kwot wymienionych w pkt 27 i 28 niniejszego wyroku została niezgodnie z prawem włączona do całkowitej kwoty kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) dyrektywy 2008/48, która to okoliczność może mieć wpływ na obliczenie RRSO i oddziałać w konsekwencji na prawidłowość informacji, które kredytodawca powinien zgodnie z art. 10 ust. 2 rzeczonej dyrektywy wskazać w umowie o kredyt stanowiącej przedmiot sporu w postępowaniu głównym. Owo poinformowanie konsumenta o całkowitym koszcie kredytu w postaci RRSO [redacted] za pomocą swoistej formuły matematycznej jest więc, jak wskazują w istocie motywy 31 i 43 dyrektywy 2008/48, niezmiernie istotne. Po pierwsze informacja ta przyczynia się bowiem do przejrzystości rynku, ponieważ umożliwia ona konsumentowi porównanie ofert kredytowych. Po drugie umożliwia ona konsumentowi dokonanie oceny zakresu podejmowanego zobowiązania (tak wyrok z dnia 4 marca 2004 r. Cofinoga, C-264/02, EU:C:2004:127, pkt 26 i postanowienie z dnia 16 listopada 2010 r. Pohotovosť, C-76/10, EU:C:2010:685, pkt 70). W świetle całości powyższych rozważań, na pytanie czwarte należy odpowiedzieć, że art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48, a także pkt I załącznika I do rzeczonej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, ze całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty

powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi.”

Przekładając powyższe na grunt w niniejszej sprawy [redacted] że bank w celu obliczenia RRSO do całkowitej kwoty kredytu wyliczył koszt prowizji ponoszony przez konsumenta i kredytowany przez bank, czemu dał wyraz w umowie. Przyjęcie, że możliwe jest pobieranie odsetek od kredytowanych kosztów kredytu (prowizji), które nie są wypłacane konsumentowi, rodzi konieczność doliczenia tych kosztów do całkowitej kwoty kredytu branej pod uwagę przy wyliczeniu RRSO, co pozostaje w sprzeczności z art. 3 lit. l), art. 10 ust. 2 i art. 19 ust. 2 dyrektywy oraz art. 5 ust. 7 i 12 ustawy o kredycie konsumenckim, a w konsekwencji narusza ww. art. 30 ust. 1 pkt 7. Skoro zatem objęcie przez kredytodawcę oprocentowaniem także kosztów kredytu skutkuje koniecznością doliczenia tych kosztów przy wyliczeniu RRSO, co jak wyżej wskazano jest sprzeczne z ww. przepisami dyrektywy i ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, to należy przyjąć, że istnieje zakaz naliczania odsetek od kredytowanych kosztów kredytu.

Zaznaczyć ponadto należy, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 23 kwietnia 2026 roku (C-744/24) wskazał, że art. 3 lit. g i j) dyrektywy 2008/48 w sprawie umów o kredyt konsumencki, zmienionej dyrektywą 2021/2167, w związku z art. 10 ust. 2 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie włączeniu do umów o kredyt konsumencki warunków przewidujących stosowanie stopy oprocentowania nie tylko do całkowitej kwoty kredytu, lecz również do kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów związanych z tym kredytem i wchodzących w związku z tym w skład całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta. Tym samym rozwiązanie zastosowane przez pozwany bank należy uznać za sprzeczne – jak wskazał sam Trybunał – z zasadą wynikającą z art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48, która statuuje obowiązek informacyjny w szczególności w zakresie całkowitej kwoty kredytu, stopy oprocentowania kredytu, rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania i całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta.

Zawarcie w umowie stosowania oprocentowania do kosztów kredytu niemieszczących się w całkowitej kwocie kredytu powoduje istotne reperkusje w ramach wyżej wskazanego obowiązku informacyjnego wynikającego z art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48. W pierwszej kolejności w błędny sposób podane są warunki stosowania stopy oprocentowania kredytu (art. 10 ust. 2 lit f dyrektywy 2008/48). Powyższe potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku

z dnia 8 lipca 2026 r., sygn. akt II CSKP 89/26, w którym stwierdził, że odsetki mogą być naliczane wyłącznie od całkowitej kwoty kredytu, czyli od środków faktycznie udostępnionych konsumentowi. Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że składniki kosztów kredytu nie mogą być naliczane od siebie nawzajem: praktyka pobierania odsetek od prowizji jest niezgodna zarówno z ustawą o kredycie konsumenckim, jak i z dyrektywą 2008/48/WE. Stanowisko to Sąd oparł na utrwalonym orzecznictwie TSUE (wyroki C-377/14 Radlinger, C-686/19 Soho Group) oraz na najnowszym wyroku z dnia 23 kwietnia 2026 r. w sprawie C-744/24, w którym Trybunał przesądził, że dyrektywa stoi na przeszkodzie stosowaniu stopy oprocentowania do kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów kredytu. Sąd Najwyższy wskazał, że techniczny przelew prowizji na rachunek kredytobiorcy [redacted] zmienia.

W drugiej kolejności wskazane wyżej oprocentowanie kosztów kredytu ma wpływ na zniekształcenie RRSO. Uwzględnienie w całkowitym koszcie kredytu, a co za tym idzie w całkowitej kwocie do zapłaty, odsetek od kredytowanych kosztów kredytu powoduje niewłaściwe oznaczenie zarówno całkowitej kwoty do zapłaty jak i RRSO. Bardzo szeroko określono podstawy do zmiany opłat prowizji i wprowadzania nowych, które tak naprawdę dotyczącą wszystkich zmian w środowisku prawno-gospodarczym banku, które są więcej niż znikome. Taka klauzula daje zbyt szerokie możliwości zmiany oraz tworzenia opłat i prowizji, które uniemożliwiają nawet właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu konsumentowi weryfikację ich wystąpienia ani ich wpływu okoliczności zewnętrznych na te opłaty. Ponadto w znacznym stopniu upośledza możliwość dokonania przez konsumenta [redacted] jego zobowiązania (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 13 lutego 2025 roku, C-472/23). Tym samym doszło do naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim.

W świetle omawianych powyższych zapisów umowy kredytu w ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu konsumpcyjnego nie czyniła zadość wymaganiom przewidzianym przepisami art. 30 ust. 1 pkt 7 i pkt 15 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Zatem zaistniały podstawy do uznania, że pozwany obowiązki z nich wynikające naruszył, a w konsekwencji by kredytobiorcy [redacted] do skorzystania z przewidzianego w art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, tj. uprawnienie do skorzystania z sankcji kredytu darmowego. Powyższe potwierdził Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 15 marca 2024 r., sygn. akt V Ca 3376/23, z dnia 20 lutego 2024 r., sygn. akt V Ca 3268/23, z dnia 29 listopada 2023 r., sygn. akt XXVII Ca 1647/23, z dnia 29 września 2023 r., sygn. akt XXVII Ca 1371/23, z dnia

3 stycznia 2023 r., sygn. akt V Ca 443/22, z dnia 24 listopada 2022 r., sygn. akt XXVII Ca 2106/22.

Tym samym uwzględnienie w całkowitym koszcie kredytu, a co za tym idzie w całkowitej kwocie do zapłaty, odsetek od kredytowanych kosztów kredytu powoduje niewłaściwe oznaczenie zarówno całkowitej kwoty do zapłaty jak i RRSO.

Odnosząc się do zarzutu naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 10 oraz art. 30 ust. 1 pkt 16 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim w zw. z art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim bowiem w umowie nie określono precyzyjnie warunków na jakich koszty kredytu mogą ulec zmianie ze względu na wcześniejszą spłatę kredytu Sąd wskazuje, że regulacje omawianej umowy nie naruszają obowiązków wskazanych w ww. przepisach.

Zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim umowa o kredyt konsumencki, z zastrzeżeniem art. 31-33, powinna określać: pkt 10) informację o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności o opłatach, w tym opłatach za prowadzenie jednego lub kilku rachunków, na których są zapisywane zarówno transakcje płatności, jak i wypłaty, łącznie z opłatami za korzystanie ze środków płatniczych zarówno dla transakcji płatności, jak i dla wypłat, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki, na jakich koszty te mogą ulec zmianie; pkt 16) prawo konsumenta do spłaty kredytu przed terminem oraz procedurę spłaty kredytu przed terminem.

Umowa wskazuje, że kredytobiorca [redacted] wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu. W związku z taką spłatą zostaną zmniejszone raty kapitałowo-odsetkowe, a więc i koszty kredytu. Nie zmieni się jednak okres kredytowania. Oczywistym jest, że wcześniejsza spłata kredytu wiąże się ze zmianą okresu korzystania z kapitału banku przed kredytobiorcę, lub też (w niniejszej sprawie) wysokości kapitału z którego korzysta kredytobiorca, co wpływa na wysokość należnych bankowi odsetek kapitałowych - powyższa zmiana w zakresie odsetek kapitałowych jest możliwa do ustalenia na podstawie umowy. Podobnie wcześniejsza spłata kredytu w związku z art. 49 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim nakazuje pozwanemu bankowi dokonać zwrotu kosztów poniesionych w związku z umową – tutaj także nie występują koszty, które to konsument miałby ponosić, a o takich kosztach mowa w art. 30 ust.1 pkt 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim.

Reasumując, zdaniem Sądu strona pozwana nie naruszyła art. 30 ust. 1 pkt 10 w zw. z pkt 16 i art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Umowa kredytu konsumenckiego zawierała bowiem informacje o kosztach i o prawie konsumenta do spłaty kredytu przed terminem oraz procedurę spłaty kredytu przed terminem. Brak jest podstaw do wywodzenia, aby w umowie miała się znaleźć również szczegółowa informacja o zamianie kosztów w przypadku spłaty kredytu przed terminem, tym bardziej że skutki takiej spłaty wynikają z przepisów powszechnie obowiązujących.

Przepis art. 30 pkt 15 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim stanowi, że umowa powinna określać: termin, sposób i skutki odstąpienia konsumenta od umowy, obowiązek zwrotu przez konsumenta [redacted] kredytodawcę kredytu oraz odsetek zgodnie z rozdziałem 5, a także kwotę odsetek należnych w stosunku dziennym.

Zdaniem Sądu powyższy wymóg odnosi się do odstąpienia na podstawie art. 53 ust.1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim a nie odstąpienia, o którym mowa w art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Ustęp 1 ww. przepisu reguluje prawo do odstąpienia od umowy o kredyt bez podania przyczyny, z kolei ust. 2 wskazuje, że jeżeli umowa o kredyt konsumencki nie zawiera elementów określonych w art. 30, konsument może odstąpić od umowy o kredyt konsumencki w terminie 14 dni od dnia dostarczenia wszystkich elementów wymienionych w art. 30.

Zdaniem Sądu trudno oczekiwać by pozwany bank w umowie wskazywał, że konsumentowi przysługuje prawo odstąpienia od umowy, która nie odpowiada prawu. Założeniem bowiem jest, że bank formułuje umowę w sposób odpowiadający przepisom, zatem zapis ten nie powinien mieć w ogóle zastosowania. Ewentualnie informacja taka powinna być zamieszczona w umowie, gdyby do przekazania informacji wskazanych w art. 30 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim dochodziło w późniejszym terminie, niż do zawarcia umowy, a w przypadku omawianej umowy, tak nie było.

Nie można także uznać by pozwany warunkował odstąpienie od umowy złożeniem oświadczenia na konkretnym formularzu. Do umowy, zgodnie z przepisami prawa, został dołączony wzór takiego oświadczenia, ale zapisy umowy mówią wyraźnie o złożeniu oświadczenia o odstąpieniu, a nie oświadczenia na konkretnym wzorze. Umowa odwołuje się do wzoru tylko po to by wskazać na jaki adres oświadczenie odstąpieniu powinno zostać wysłane.

Umowa zawierała informację o terminie, sposobie i skutkach odstąpienia konsumenta od umowy, obowiązek zwrotu przez konsumenta [redacted] kredytodawcę kredytu

oraz odsetek oraz wysokość odsetek za dzień korzystania z kredytu. Wobec powyższego, strona pozwana nie naruszyła art. 30 ust. 1 pkt 15 ustawy o kredycie konsumenckim.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim poprzez zaniechanie wskazania w treści umowy kredytu w sposób prawidłowy zasady spłaty kredytu i kolejności zaliczania rat kredytu na poczet należności kredytodawcy wskazać należy, że art. 45 ust. 1 ww. ustawy nie obejmuje swoim zakresem art. 30 ust. 1 pkt 9. Z kolei w § 5 ust. 3-6 oraz § 15 ust. 2 umowy wskazano zasady i terminy spłaty kredytu, w szczególności kolejność zaliczania rat kredytu konsumenckiego na poczet należności kredytodawcy. W ocenie Sądu informacje udzielone przez pozwanego są wystarczające, bowiem wskazano, że raty płatne w wysokości i w terminie wskazanym w stanowiącym integralną część umowy planie spłaty, jak również że wpłaty zaliczane są na poczet należności w następującej kolejności: prowizje i opłaty, odsetki od zadłużenia przeterminowanego, odsetki zaległe, zadłużenie przeterminowane z tytułu pożyczki, odsetki bieżące, zadłużenie z tytułu kwoty pożyczki. Na marginesie wskazać należy, że w doktrynie znany i aprobowany jest pogląd że przepisy Dyrektywy PE i Rady 2008/48/WE w sprawie umów o kredyt konsumencki nie nakładają na kredytodawcą obowiązku, aby w dokumencie umowy zamieszczać informacje wbrew wykładni językowej art. 30 ust 1 pkt 8 u.k.k. na temat sposobu zaliczania środków.

Zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim umowa o kredyt konsumencki, z zastrzeżeniem art. 31-33, powinna określać: pkt 10 informację o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności o opłatach, w tym opłatach za prowadzenie jednego lub kilku rachunków, na których są zapisywane zarówno transakcje płatności, jak i wypłaty, łącznie z opłatami za korzystanie ze środków płatniczych zarówno dla transakcji płatności, jak i dla wypłat, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki, na jakich koszty te mogą ulec zmianie.

Zgodnie z ww. przepisem kredytodawca obowiązany jest podać kredytobiorcy informację o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności o opłatach, w tym opłatach za prowadzenie jednego lub kilku rachunków, na których są zapisywane zarówno transakcje płatności, jak i wypłaty, łącznie z opłatami za korzystanie ze środków płatniczych zarówno dla transakcji płatności, jak i dla wypłat, prowizjach, marżach oraz kosztach usług

dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki, na jakich koszty te [redacted] zmianie. Każdy z przedstawionych w powyższym przepisie obowiązków jest istotny, a brak przedstawienia którejkolwiek informacji czyni pozostałe obowiązki fikcyjnymi. Jeżeli bowiem kredytodawca przedstawiłby jedynie zakres opłat w danym momencie, ale już nie określił w sposób jasny i pozwalający na weryfikację warunków ich zmiany, to mógłby bardzo szybko zmienić powyższe opłaty, które same w sobie mogłyby wydawać się korzystne dla konsumenta na jego niekorzyść i to w dodatku według niejasnych i arbitralnych kryteriów. Dlatego ustawodawca postanowił, że w zakresie koniecznych informacji udzielanych konsumentowi znajdzie się ta o warunkach na jakich opłaty i prowizje wobec konsumenta [redacted] zmianie.

Należy podkreślić, że nie jest kwestionowany sam fakt możliwości zmiany opłat i prowizji w trakcie umowy, gdyż taka możliwość została przewidziana wprost w przepisach powszechnie obowiązującego prawa (art. 384^1 k.c.). Ustawodawca przewidział jednak, że konsument ma prawo do zakończenia stosunku umownego, jeżeli zmiana jego warunków jest na tyle niekorzystna, że przestaje się konsumentowi opłacać. Jednocześnie uprawnienie to jest w stosunku do pewnych umów faktycznie ograniczone, co wynika z ich charakteru. O ile bowiem niektóre stosunki umowne można w sposób stosunkowo łatwy zakończyć i znaleźć atrakcyjniejszą ofertę uzyskania danej usługi (np. usługi telefoniczne) o tyle w przypadku umów pożyczek i kredytów, przedterminowe zakończenie umowy wiąże się z koniecznością spłaty dotychczasowego zadłużenia, które może być nie do udźwignięcia dla konsumenta, a alternatywa w postaci zaciągnięcia kolejnej pożyczki, tym razem na spłatę istniejącego zadłużenia może być trudna, a jednocześnie wiązać się będzie z koniecznością zadłużenia się na jeszcze wyższe kwoty i poniesienia po raz kolejny wysokich kosztów zawarcia umowy.

O zmianach warunków pożyczki w trakcie trwania umowy pozwany wyczerpująco poinformował konsumenta w § 10 umowy. Pouczenie jest obszerne i szczegółowe, a ponadto zawiera ograniczenie maksymalne, jednoznaczne określenie warunków zmiany, informację o sposobie przekazania informacji o dokonanych zmianach. W przypadku kosztów związanych ze spłatą kredytu przed terminem – jednoznacznie wskazano: „brak kosztów za wcześniejszą spłatę”. W ocenie Sądu zapis o zmianie innych opłat (zawartych w regulaminie) nie jest wprowadzający w błąd, a ponadto nie ma charakteru zupełnie blankietowego. Jest to odniesienie do transakcji, na które Bank nie ma wyłącznego wpływu, więc trudno tu mówić o nadużyciu wobec konsumenta.

Dodatkowo wskazać należy, że opłaty nieuzgodnione indywidualnie dotyczą zmian w umowie: prolongaty, zawieszenia, zmiany zabezpieczenia aneksu i sporządzenia odpisu umowy, które następują na wniosek kredytobiorcy. Mają zatem charakter akcesoryjny nie wpływający na wykonie umowy i ich pojawienie się wiąże się z faktyczną zamianą umowy (lub jej wykonania) zainicjowaną przez kredytobiorcę. Należy podkreślić, że fakt, iż umowa o kredyt wymienia pewną liczbę okoliczności uzasadniających zwiększenie opłat związanych z wykonaniem umowy, przy czym właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny konsument nie jest w stanie zweryfikować ich wystąpienia ani ich wpływu na te opłaty, stanowi naruszenie obowiązku informacyjnego ustanowionego w tym przepisie, o ile wskazanie to może podważyć możliwość dokonania przez tego konsumenta [redacted] jego zobowiązania (tak: wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 lutego 2025 r., C-472/23). Podane opłaty nie wpływają jednak bezpośrednio na zakres zobowiązania konsumenta.

Zgodnie art. 23 dyrektywy 2008/48/WE państwa członkowskie ustanawiają przepisy dotyczące sankcji mających zastosowanie w przypadku naruszenia przepisów krajowych przyjętych zgodnie z niniejszą dyrektywą i podejmują wszelkie niezbędne działania w celu zapewnienia stosowania tych sankcji. Przewidziane sankcje muszą być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. W motywach omawianej dyrektywy wskazano, że w celu umożliwienia konsumentom podejmowania decyzji przy pełnej znajomości faktów powinni oni przed zawarciem umowy o kredyt otrzymać odpowiednie informacje na temat warunków i kosztów kredytu oraz swoich zobowiązań, które konsument może zabrać ze sobą i je rozważyć. Z treści powyższych przepisów wynika, że ich celem jest ochrona konsumenta [redacted] podjęcia decyzji o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego w oparciu o niepełne bądź niejednoznaczne informacje co do treści umowy.

Zdaniem Sądu zastosowanie sankcji kredytu darmowego w niniejszej sprawie jest proporcjonalne do dokonanego naruszenia przez bank, który wprowadził konsumenta w błąd zaniżając RRSO [redacted] od niego w sposób nieuprawniony odsetki od kredytowanych pozaodsetkowych kosztów pożyczki. Sanacja kredytu darmowego w tym przypadku będzie miała również charakter odstraszający. Taka powszechna praktyka stosowana przez pozwanego oraz inne banki w Polsce powoduje, że banki w sposób nieuprawniony pobierają od konsumentów setki milionów złotych z tytułu odsetek od pozaodsetkowych kosztów kredytu. Banki stosują taką wadliwą praktykę pomimo świadomości, że jest ona sprzeczna z wyrokiem TSUE z dnia 21 kwietnia 2016 r. C-377/14. Sąd w niniejsza sprawie wskazuje,

że sankcję kredytu darmowego można zastosować nawet w przypadku gdy konsument nie poniósł żadnych negatywnych konsekwencji w wyniku naruszenia, a umowa została w pełni wykonana (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 11 stycznia 2024 r., C-755/22). Błędne wskazanie wysokości RRSO [redacted] zastosowanie sankcji kredytu darmowego (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 marca 2024 r., C-714/22 S.R.G. przeciwko Profi Credit Bulgaria EOOD).

W ocenie Sądu praktyka banku była niejako usankcjonowana niskim poziomem ochrony konsumenckiej w Polsce, w tym sądowej ochrony. Znamienne jest bowiem, o czym powszechnie wiadomo, że zarówno sądy powszechne jak i Sąd Najwyższy zaczęły stosować dyrektywy wspólnotowe dotyczące ochrony konsumentów dopiero po wyrokach TSEU wydanych w sprawach polskich, w szczególności po wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak, Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG (wyrok zapadł po 17 latach od implementacji dyrektywy 93/13 do polskiego porządku prawnego). Pomimo tego wyroku TSUE praktyka sądowa w zakresie ochrony konsumentów była w dalszym ciągu niezgodna z prawem wspólnotowym jeśli chodzi np. o zarzut zatrzymania zgłoszony przez bank czy ustalenie daty początkowej naliczenia odsetek na rzecz [redacted]. Dopiero kolejne wyroki TSUE zwiększyły poziom ochrony konsumentów w tym zakresie. Taką sytuację wykorzystuje m.in. pozwany bank czerpiąc na skutek naruszeń dyrektywy 2008/48/WE i u.k.k. w nieuprawniony sposób zyski od konsumentów.

Reasumując – w ocenie Sądu – zasadnym jest zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim przez stronę pozwaną w zakresie naruszenia obowiązku informacyjnego odnośnie całkowitej kwoty do zapłaty, a co za tym idzie RRSO. Jest to pochodna niedopuszczalnego zastosowania odsetek od kredytowanych kosztów kredytu, która – zgodnie z powołanym wyżej wyrokiem TSUE – powoduje naruszenie obowiązku informacyjnego. Zasadnym jest ponadto zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim w zakresie naruszenia obowiązku informacyjnego odnośnie kosztów kredytu w zakresie opłat, a dokładnie warunków, w których mogą one ulec zmianie. Wskazać należy na to, że ustawa o kredycie konsumenckim w myśl odnośnika dokonuje wdrożenia dyrektywy 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG. W związku z tym interpretacja przepisów ustawy o kredycie konsumenckim musi nastąpić z uwzględnieniem przepisów dyrektywy 2008/48. Zasada ta jest potwierdzona wieloletnim orzecznictwem TSUE (np. wyrok TSUE z 5 października 2004 roku, C-397/01). Tym samym

uznać należy, że obowiązek informacyjny statuowany przez art. 30 ustawy o kredycie konsumenckim musi być nie tylko spełniony poprzez samo podanie odpowiednich elementów umowy (w tym wypadku całkowitej kwoty do zapłaty i RRSO), ale również poprzez podanie ich w sposób zwięzły i jasny (jak wskazuje art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48). Skoro ujęcie w umowie oprocentowania kredytowanych kosztów kredytu nie spełnia takiego warunku, to należy konsekwentnie uznać, że nie spełniają je podane przez stronę pozwaną dane dotyczące RRSO i całkowitej kwoty do zapłaty.

Podstawą roszczenie strony powodowej był art. 405 w zw. z art. 410 k.c. Brak stosunku umownego przewidującego obowiązek wzajemnych świadczeń przez strony oznacza konieczność traktowania świadczeń faktycznie spełnionych jako świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z § 1 ww. artykuły przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia [redacted]. § 2. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia [redacted] zamierzony cel świadczenia [redacted] osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia [redacted] i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Podstawą roszczenie strony powodowej był art. 405 w zw. z art. 410 k.c. Brak stosunku umownego przewidującego obowiązek wzajemnych świadczeń przez strony oznacza konieczność traktowania świadczeń faktycznie spełnionych jako świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z § 1 ww. artykuły przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia [redacted]. § 2. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia [redacted] zamierzony cel świadczenia [redacted] osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia [redacted] i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Strona powodowa wskazywała, że na dochodzoną kwotę składa się suma kosztów kredytu poniesionych przez kredytobiorcę od dnia złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, w tym kwota 1.802,65 zł stanowiąca proporcjonalną część prowizji za udzielenie kredytu oraz kwota 18.989,67 zł stanowiąca uiszczone odsetki podlegające zwrotowi z sankcji kredytu darmowego. Kwota dochodzonych odsetek w wysokości 18.989,67 zł wynikała z zaświadczenia [redacted] pozwanego. W zakresie wyliczenia proporcjonalnej części prowizji powód w pozwie wskazał w jaki

sposób wyliczył uiszczone prowizje w ratach kapitałowych. Sąd nie dopatrzył się nieprawidłowości w zakresie tak wyliczonych kwot.

Przedstawione przez stronę powodową wyliczenie kwoty należności z tego tytułu nie budziło żadnych wątpliwości pod względem rachunkowym i zostało przyjęte za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Strona pozwana nie przedłożyła przy tym żadnych dowodów na fakt poniesienia przez konsumenta [redacted] innych, niż te wyliczone przez stronę powodową, w tym w szczególności historii rachunku wskazanego w umowie, zawierających rozliczenia dokonanych wpłat na kapitał, odsetki oraz inne koszty, w tym spłacaną prowizję. Ciężar dowodowy w tym zakresie, tj. poprawności wyliczeń uiszczonej prowizji spoczywał na pozwanym Banku. Tymczasem materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy [redacted] na przyjęcie, iż strona pozwana sprostała ciężarowi dowodowego w tym zakresie i wykazała okoliczności przeciwne.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowi przepis art. 481 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia [redacted], wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia [redacted] wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c.

Wezwanie do zapłaty zostało nadane do pozwanego i doręczone w dniu 11 marca 2024 r. W wezwaniu wyznaczono termin 3 dni od jego doręczenia do dokonania zapłaty. Mając na uwadze powyższe odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od 15 marca 2024 r. do dnia zapłaty.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w punkcie 1. sentencji.

O kosztach procesu orzeczono w pkt 2. sentencji na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wobec powyższego Sąd uznał, że obowiązek zwrotu całości poniesionych przez powoda kosztów procesu należało nałożyć na pozwanego. Na koszty poniesione przez powoda składały się opłata od pozwu w wysokości 1.040,00 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa w wysokości

17,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 3.600,00 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Na podstawie art. 98 § 1^1 k.p.c. Sąd zasądził od kosztów procesu odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia [redacted] od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Zarządzenie:

1. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego (bez pouczenia) za pośrednictwem portalu informacyjnego;
2. Zobowiązać pełnomocnika powoda za pośrednictwem portalu informacyjnego do uzupełnienia braku fiskalnego wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 11 września 2026 r. poprzez uiszczenie opłaty od wniosku w kwocie 100,00 zł w terminie tygodnia od dnia doręczenia wezwania pod rygorem odrzucenia wniosku.

Warszawa, dnia 25 września 2026 r.